

№ 62.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Józefa z Arm.
Niedz. Sw. Gabryela.
Pon. Sw. Józefa Obl.
Wt. Sw. Wolframa B.
Śr. Sw. Benedykta Op.
Czw. Sw. Katarzyny W.
Piąt. Sw. Katarzyny Kr.

Wschód słońca godz. 6 m. 12
Zachód słońca godz. 6 m. 05
Dług dnia godz. 11 m. 54.

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartalne „ 2 „—
Miesięczn. „ — 67
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie „ 5 „—
Kwartalne „ 2 „ 50
Miesięczn. „ — „ 85

Redakcja

w ŁÓDZI,

ul. Przejazd № 2.

№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 17 marca 1906 roku.

Kantory: wiaany w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Sinek; w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-iej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrelegi po 15 kop. za wiersz poltowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKULY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR POLSKI „VICTORIA“ pod artystycznym kierownictwem M. Gawalewicza.

Gościnne występy MICHALINY ŁASKIEJ.

SOBOTA „Dama z pod Nr. 23“ krot. w 3 akt. P. Gavault i A. Bourgain.

Niedziela wieczorem „Żołnierz Królowej Madagaskaru“ krotechwila w 3 akt. Stan. Dobrzańskiego.

TEATR WIELKI SELLINA.

W NIEDZIELĘ

po południu

„Obrona Częstochowy“

dramat historyczny

Juliana z Peradewa.

W poniedziałek d. 19 marca r. b. rozpocznie się

Wielka Wyprzedaż

towarów wysortowanych

w Składzie Szkła i Porcelany

ZYGMUNTA TARCZYŃSKIEGO

Ig. Hordliczka

dawniej pod firmą

przy ulicy Piotrkowskiej róg Benedykta № 63.

358-4-1

Nasze krzyże.

Cesarzowa Katarzyna—pisze «Kuryer Warszawski»—zabroniła zaraz w roku 1773 stawiać kościoły katolickie na Litwie bez pozwolenia rządu; cesarz Mikołaj I zabronił w roku 1828 urządzić bez tegoż pozwolenia kaplice, a generał Murawjew kazał w roku 1864 zniszczyć (uniaroztożyć) kaplice domowe, o ile ci, którzy pozwolenie na ich otwarcie otrzymali, już pomarli i zabronił stawiania krzyżów katolickich w polu, przy drogach i wogóle poza obrębem kościołów. (Półnoje sobranie zakonów i Sbornik rasporiażenij gr. Murawjewa)

Wykonawcy rozporządzeń wielkorządcy litewskiego, chcąc w myśl jego należyte trafić, w gorliwości swojej zakazali nawet stawiania krzyżów na cmentarzach katolickich. Pisano o tem szeroko w prasie zagranicznej, więc generał Murawjew okólnikiem z dnia 20 sierpnia 1864 r. uznał za właściwe wyjaśnić, że zakaz nie dotyczy krzyżów cmentarnych; ale krzyżoburczy rozpuł był już taki, że nawet tego okólnika władze niższe nie usłuchały i po upływie miesiąca Murawjew musiał go ponowić.

Krzyże więc ocalały ostatecznie na cmentarzach, ale ponieważ pozostał w mocy zakaz postawiania się publicznie językiem polskim, więc napisy nagrobkowe mogły być w jakimkolwiek języku europejskim czy azjatyckim, byle nie w polskim. Władysław Syrokoma umarł w samą porę, więc mu jeszcze napis polski położono, ale już znakomitemu dziejopisowi, Mikołajowi Malinowskiemu, przyszło wyrzeć obok epitafium łacińskiego...

Zakaz stawiania krzyżów podróźnych przybrał ostatecznie formę uwagi do art. 139 rozdziału III ustawy budowlanej. Artykuł ten brzmi w całości tak:

«Nikt nie ma prawa samowolnie budować

kościółów obcych wyznań chrześcijańskich. Zakaz ten rozciąga się również na kaplice i ołtarze przenośne wyznania rzymsko-katolickiego.

Uwaga. Najwyżej rozkazano: 1) mieszkańcy wiejscy gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, pragnący w pobożnym celu dźwignąć krzyże i inne wizerunki święte z trwałego materiału: kamienia, cegły, żelaza i t. d., poza obrębem cmentarzy, ogrodzeń kościelnych i własnych obejść gospodarskich, winni wyjednać na to, za pośrednictwem proboszcza miejscowego i zwierzchnika dycezyi, pozwolenie zwierzchności gubernialnej, składając w dwa egzemplarzach rysunek i opis zamierzonej budowli; przed otrzymaniem rzeczonego pozwolenia zabrania się rozpoczynać budowy; 2) zakazuje się duchowieństwu rzymsko-katolickiemu, pod grozą odpowiedzialności, poświęcać wyżej wymienione budowle bez przekonania się, że pozwolenie na nie otrzymano i że wzniesiono je zgodnie z projektem zatwierdzonym (Swod zakonow, tom XII, cz. 1, wyd. 1900 roku).

W Królestwie Polskiem, jak wiadomo, od roku 1861 istnieje również przepis, aby na stawianie krzyżów przydroźnych wyjednywać pozwolenie władzy i w guberniach, przez unitów zamieszkałych, owego pozwolenia zazwyczaj odmawiano.

Sprawa tych naszych krzyżów stała się świeżo przedmiotem długich narad rosyjskiego ciała prawodawczego. B. komitet ministrów, w wykonaniu Najwyżej d. 11 (24) lutego r. z. zatwierdzonej uchwały, polecił ministrowi spraw wewnętrznych sporządzić odpowiednie przepisy specjalne. Skoro projekt przepisów był gotów, roztrząsały go połączone departamenty Rady państwa na dwu posiedzeniach, d. 30 maja i 11 listopada r. z. Z kolei projekt wpłynął na ogólne zebranie Rady państwa d. 25 grudnia r. z., i tym razem wreszcie zapadła ostateczna decyzja, przyezem się okazało, że opracowywanie przepisów było zgola zbyteczne.

Motywy uchwały Rady państwa są tak znaczące, że je prawie w całości przytaczamy:

„Wykonywanie starożytnego i wielce wśród katolików upowszechnionego zwyczaju nie było dotychczas określone w drodze prawodawczej, a jedynie podlegało przepisom, wydanym różnemi czasy w sposób administracyjny. Wyjątek pod tym względem stanowi tylko uwaga do art. 139 go ustawy budowlanej.

Przystępując do rozważenia projektu, Rada państwa nie może nie zauważyć, iż zawarte w nim przepisy określają sposób, w jaki ludności katolickiej gubernii kraju zachodniego i Królestwa Polskiego wolno stawiać krzyże i inne figury święte, nie wspominają zaś wcale o takim samym prawie ludności prawosławnej w rzeczonych miejscowościach. Co prawda, nie masz potrzeby wskazywać, że ludności prawosławnej służy wszędzie prawo stawiania krzyżów i wizerunków świętych, albowiem prawosławni nie byli pod tym względem krępowani, jak katolicy, ani przez prawo, ani rozporządzeniami administracyjnymi. Wszelako wydanie nowej ustawy, nadającej pewne prawa wyłącznie ludności rzymsko-katolickiej, może wywrzeć niepożądane wrażenie i dać pochoop do mylnego mniemania, że pozwala się katolikom na takie objawy ich uctw religijnych, które są zabronione prawosławnym. Wobec tego zatwierdzenie prawodawcze tych z pośród projektowanych przez ministerium przepisów, które nadają ludności rzymsko katolickiej wspomniane prawa religijne, byłoby połączone z poważnemi niedogodnościami.

Zarazem niepodobna nie przyznać, że właściwie nie zachodzi konieczność wydania owych przepisów. Wszystkie wydane w drodze administracyjnej postanowienia i rozporządzenia rządu, krępnące stawianie krzyżów i figur przez ludność katolicką, winny być w tenże sposób uchylone na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu ministrów z r. 1905.

Jedynie ograniczenie prawne, dotyczące danego przedmiotu, a włączone do ustawy budowlanej, podlega teraz odwołaniu, zgodnie z rozważanym projektem.

W ten sposób, z uchyleniem wszystkich rzeczonych postanowień, ludność katolicka będzie mogła stawiać krzyże i inne wyobrażenia święte bez oddzielnego potwierdzenia prawodawczego praw jej pod tym względem.

Co się zaś tyczy zawartych w projekcie przepisów, wskazujących urząd publiczny lub władzę rządową, która powinuaby udzielać pozwoleń na stawianie krzyżów i figur zależnie od obranego po temu miejsca,— to gwoli wskazaniu takiej władzy nie potrzeba wydawać nowego prawa, albowiem nie jest bynajmniej zamierzone wymaganie specjalnych pozwoleń na stawianie krzyżów i figur. Pozwolenia na to

winy być wyjednywane jedynie w tych razach, kiedy na mocy ustaw obowiązujących są one wymagane dla wszelkich wogóle budowli, np. kiedy mają być wzniesione w miastach, na grun- tach publicznych i t. d. Obowiązujące zaś pra- wo określa, jaka w takich razach władza udzie- la pozwoleń.

Zatrzymując się z kolei na ostatnim prze- pisie projektu, Rada państwa uznaje, że napisy na krzyżach i figurach, odtwarzające wyłącznie teksty Pisma świętego, mogą być dopuszczane bez żadnego pozwolenia; na umieszczenie zaś wszelkich innych napisów winno być wyjednanie pozwolenie właściwego gubernatora. Co się ty- czy języka, w którym rzeźbione napisy kłaść wolno, to pod tym względem Rada państwa nie widzi potrzeby jakichkolwiek przepisów ograni- czających, będąc zdania, iż napisy na krzyżach i innych wyobrażeniach mogą być dopuszczone w każdym języku.

Stosownie do powyższych przesłanek, Rada państwa uchwaliła:

I. W dopełnieniu odpowiednich ustaw po- stanowić: W guberniach: wileńskiej, grodzień- skiej, kowieńskiej, witebskiej, mohylowskiej, mińskiej, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, tu dzież w guberniach Królestwa Polskiego, napi- sy na krzyżach i figurach świętych, wznoszo- nych w pobożnym celu przez osoby wyznania rzymsko-katolickiego, z wyjątkiem tekstów z Pi- sma świętego, są zatwierdzane przez gubernato- rów miejscowych.

II. Uwagę do art. 139 ustawy bawowlanej, określającej warunki wznoszenia krzyżów i in- nych figur świętych przez ludność wiejską rzym- sko-katolicką w gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej — uchylić.

Najjaśniejszy Pater dnia 26 grudnia 1905 r. (8 stycznia r. b.) powyższą uchwałę Rady pań- stwa zatwierdził, a stała się ona obowiązującą od dnia 9 b. m., czyli od ogłoszenia jej w nr. 42A «Zbiornik ustaw i rozporządzeń rządowych».

Taki jest epilog walki hr. Murawjewa z krzy- żami katolickimi.

Z Berlina telegrafują do Agencji rosyjskiej, co na- stępuje: Aresztowanie w Warszawie socjalistki Róży Luksemburg, poddanej niemieckiej, wywołuje liczne ko- mentarze.

Nadmienić należy, iż berliński „Vorwärts” donosi, że Róża Luksemburg aresztowana została w Warszawie w początkach marca. Już od kilku miesięcy, jak twier- dzi to pismo, zajmowała się ona w Królestwie Polskim agitacją socjalistyczno-rewolucyjną.

Wstrzymanie się od udziału w wyborach w Moskwie znacznej liczby osób i zwrócenie komisjom około 8,000 blankietów, wywołało w prasie rosyjskiej zaniepokojenie. Urząd we „Rusk. Gos.” nie przypisuje temu faktowi po- ważnego znaczenia i zapewnia, że na Zachodzie absen- teizm podobny zdarza się we wszystkich państwach. Przytaczając dla przykładu liczby wyborców i liczby głosujących we Włoszech, Anglii, Holandii, Szwajcarii, Szwecji i Danii, organ urzędowy dodaje, że w pań- stwach Europy zachodniej w normalnych warunkach u- chyła się od wyborów 30—35 proc. W Moskwie po wię- kszymi części uchyliły się od wyborów te koła społeczne, które pozyskały prawo wyborcze na zasadzie ukazu z dnia 24 grudnia. Osoby, które zwróciły blankiety za- rządowi miejskiemu, uczyniły to pod wpływem partii skrajnych.

Ruch przedwyborczy.

Wczoraj w magistracie tutejszym odbyło się pod przewodnictwem członka sądu okręgowego Siesławina, posiedzenie powiatowej komisji wyborczej, na którym postanowiono: 1) posia- dłości miejskie podzielić na dwa rewiry, utwo- rzyć przy pierwszym rewir w Zgierzu, drugi zaś w Łodzi dla zjazdu prawyborców miejskich po- wiatu łódzkiego i osady miejskiej Bałuty; 2) u- stanowić 3 punkty powiatowe dla przedwstęp- nego zjazdu prawyborców, mianowicie: a) w Zgie- rzu dla gmin Puczniew, Babice, Bałdów, Dzie- rzazna, Nakielcica i Łagiewniki; b) w Bałutach dla gmin: Cbejay, Brusy, Rąbień, Rzew, Nowo- solna, Redogosz i Bruzyca; c) w osadzie Ta- zynie dla gmin: Górki, Żeromin, Czarnocin, Brojce, Wiskitno i Gospodarz.

W sprawie tej magistrat łódzki rozlepił dzie- niarogach ulie specjalne ogłoszenie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IM ONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Boguchwała. Ju- lio Boudana.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 6 wie- czorem.

TEATR VICTORIA. Dziś III gościnny występ Mi- chaliny Łaskiej „Dama z pod nr. 23,” krotoczwila w 3 aktach Gavaulta i Bourgaina. Początek o godzinie 8 wie- czorem.

— Jutro IV gościnny występ Michaliny Łaskiej „Żołnierz królowej Madagaskaru,” krotoczwila w 3 ak- tach St. Dobrzańskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Obrona Częstochowy,” dramat historyczny w 8-ciu obrazach Juliana z Poradowa. Początek punktualnie o godz. 3 po poł.

WIECZÓR MUZYCZNY. Dziś wieczór muzycz- ny Liry (Nawrot 38), o godz. 8 i pół wieczorem.

KONCERT. Dziś koncert artystów opery war- szawskiej w sali koncertowej. Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś ogólne nadzwyczajne zebranie członków Pogotowia ratunkowego (Dzielnia 31), o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro ogólne zebranie majstrów fabrycznych (Nowy Rynek 6), o godz. 3 po poł.

— Jutro zebranie reprezentantów I Tow. pożycz- kowo-oszczędnościowego (Piotrkowska 108) w Lutni, o godz. 3 po poł.

— Jutro zebranie wyborcze prawyborców, zwola- ne przez polski Komitet wyborczy:

dla IV okręgu o godzinie 2 po poł. w sali balowej Tow. akc. Scheiblera.

dla III okręgu o godz. 3 po poł. w gmachu Szkoły Rzemiosł (Wodna 9).

ĆWICZENIA STRAŻY. W poniedziałek, o g. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

KRONIKA.

Zniesienie kar administracyjnych. Wzmian- kowane w depeszach, ważne dla redaktorów na- szych na Litwie wyjaśnienie senatu brzmi tak według „Gosudarstwa” (№ 24):

„Instrukcja hr. Murawjewa z d. 5 czerwca 1863 roku (oraz uzupełnienia jej z d. 14 czerwca i 12 grudnia t. r. i 20 lutego 1866 roku) o wy- mierzeniu kar administracyjnych za różnego ro- dzaju wykroczenia, wydana w rozwinieciu ogło- szonego w gub. północno-zachodnich, w r. 1861, stanu wojennego, z odwołaniem tego stanu, straciła moc swoją, i zgodnie z Najwyższą za- twierdzoną uchwałą Rady państwa («Połnoje sobranie zakonow» 1862 r. № 1166) ustawy są- dowe z dnia 2 grudnia 1862 r. zaprowadzono w gub. wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej w „całkowitej mocy”.

„Skutkiem tego i z uwagi, że w guberniach rzeźbionych powinien obowiązywać art. 1214 ustawy postępowania karnego, według którego rozpoznaniu administracyjnemu podlegają tylko wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu i przyzwoitości, wymienione w dodatku do tegoż artykułu, — senat rządzący wyjaśnił, iż kary ad- ministracyjne za występki charakteru politycz- nego w gub. północno-zachodnich nie mogą być obecnie dopuszczane”.

Z powyższego wyjaśnienia okazuje się tedy, że wszystkie kary administracyjne, wymierzone za wykroczenia polityczne na Litwie od grudnia 1864 roku aż do ostatnich prawie czasów (a sza- fowano niemi hojnie), były nieprawne...

Szkoda, że senat wcześniej tego nie wy- jaśnił...

Stan wojenny. Do rozważenia szczególnych kwestyj, dotyczących służby wojsk, jak donosi „Warsz. Dziennik” czasowy generał gubernator m. Warszawy i gub. warszawskiej, generał lej- tenant Wejss powołał komisję pod przewodnie- twem naczelnika III okręgu, pułkownika Boncz- Bogdanowskiego, z udziałem w charakterze człon- ków: naczelnika sztabu ochotniczego pułkownika Mu- ratowa, naczelnika X okręgu pułkownika Staw- skiego, naczelnika IX okręgu pułkownika Cho- perskiego, naczelnika V okręgu pułkownika Ma- wiejewa oraz przedstawicieli: gubernatora war- szawskiego, gubernialnego zarządu żandarmskie- go, żandarmsko-policyjnego zarządu dróg żelaz- nych i oberpolicmajstra warszawskiego. Referen- tem komisji mianowany został podpułkownik sztabu generalnego Izestjew.

W sprawie klubów. W „Warsz. Dziennik” czy- tamy: „Ministerium spraw wewnętrznych otrzy-

mało wiadomość, że wiele klubów w stolicach i większych miastach prowincjonalnych przybiera charakter stowarzyszeń politycznych. Z tego po- wodu ministerium okólnikiem poleciło miejsco- wej administracji śledzić bacznie, aby kluby by- ły instytucjami wyłącznie charakteru towarzy- skiego w ramach ustawy zatwierdzonej. Mowy polityczne, debaty i uchwały w klubach, pod gro- zą zamknięcia instytucyj, nie powinny być do- puszczone”.

✓ Praca w fabrykach. W dniu dzisiejszym ro- botnicy Towarzystwa akc. I. K. Poznańskiego pracują we wszystkich oddziałach. W poniedział- ek oczekiwany jest przyjazd z Berlina dyrek- tora Harroksa, który przywiezie ma odpowiedź od akcyonaryuszów na żądania robotników, do- magających się podniesienia płacy zarobkowej.

— W fabryce Towarz. akc. Karola Schei- blera sytuacja nie zmieniła się znacznie. Dzisiaj nie pracuje tylko 800 robotników w bielnika- lach oddziały pracują.

Administracja fabryki porozumiewa się z ak- cyonaryuszami, bawiącymi zagranicą, drogą te- legraficzną w sprawie rozpatrzenia żądań robot- ników wogóle, domagających się podniesienia płacy zarobkowej od 15 do 20%. Dotychczas akcyonaryusze nie powzięli ostatecznych posta- nowień.

— W fabryce akc. Towarz. L. Gejera dzi- siaj pracują we wszystkich oddziałach.

— W fabryce Heinla i Knitzera w Wi- dzewie robotnicy wszystkich oddziałów zajęci są pracą. Pozostają oni nadal przy swoich żą- daniach podwyższenia płacy zarobkowej.

— Podana wczoraj wiadomość, jakoby dy- rektor fabryki tow. akc. w Widzewie inż. Je- ziorowski zmuszony był z powodu zajęć z ro- botnikami usunąć się ze swego stanowiska, oka- zała się nieciekłą. Dyrektor Jeziorowski chwi- lowo nie był czynny skutkiem nieporozumienia z zarządem fabryki. W dniu dzisiejszym p. Je- ziorowski objął swoje obowiązki.

— W obrębie I i II cyrkula wszystkie fa- bryki są czynne. W browarze zaś b-ci Gehlig pomiędzy robotnikami a zarządem doszło do po- rozumienia, wskutek czego robotnicy przystąpili do pracy.

— Dzisiaj w obrębie III cyrkula nie pra- cuje 1160 robotników w 7 fabrykach. W obrę- bie IV cyrkula nie pracuje 3030 robotników w 10 fabrykach. Wczoraj wieczorem zastrej- kowało 960 robotników w fabryce Józefa Rych- tersa.

Sprawy fabryczne. W dniu wczorajszym od- było się zebranie fabrykantów, wyrabiających chustki wełniane, w celu omówienia sprawy, do- tyczącej wytwórstwa i unormowania cen sprze- dażnych. Narady nie dały żadnych pozytyw- nych wyników.

Z Towarzystwa higienicznego. W dniu 20 marca r. b. sekcja przeciwalkoholizacyjna łódzkie- go oddziału Towarzystwa higienicznego zwoła- je w lokalu «Lutni» posiedzenie o godz. 8 wieczo- rem, na którym wygłoszone będą odczyty, mia- nowicie: dr. Antoni Rząd mówi będzie «O alko- holizmie»; A. Moguński, adwokat przysięgły «Przyczyny alkoholizmu»; dr. S. Skalski «W spra- wie alkoholizmu»; dr. A. Lande (z Warszawy) «Skutki alkoholizmu», odczyt ilustrowany będzie obrazami nikucem i dr. Daszyńska Galińska (z Krakowa) wypowie odczyt na temat «Walka z alkoholizmem».

Na następnym posiedzeniu sekcji przeciw- alkoholizacyjnej, w dniu 2 kwietnia wygłoszą od- czyty: W. Berowski, adwokat przysięgły «Alko- holizm w życiu społecznym i w prawodawstwie»; dr. Mittelstaedt «Alkoholizm i choroby nerwowe i umysłowe».

— W d. 23 b. m. t. j. w nadchodzący pią- tek, w lokalu «Lutni» (Piotrkowska № 108) o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie sekcji ogólnej łódzkiego oddziału Towarzystwa hygie- nicznego warszawskiego, na którym dr. L. Przed- borski wygłosi odczyt p. t. «Sen i senne marze- nia». Odczyt ten składać się będzie z trzech części, mianowicie: I fizjologia i psychologia snu; II senne marzenia; III znaczenie snu, bez- senność i higiena snu.

Na następnym posiedzeniu sekcji ogólnej w dniu 6 kwietnia r. b. wygłoszone będą nastę- pujące odczyty: inżynier Schensich p. t. «Kana- lizacja i wodociągi w Łodzi»; dr. A. Pański p. t. «Nerwowość, jej przyczyny i zapobieganie».

Komitet obywatelski. Posiedzenie Komitetu obywatelskiego odbędzie się w dniu 19 marca t. j. w poniedziałek o godzinie 8 i pół wieczorem w gmachu starców i kalek (ulica Dzielna № 52).

Ze Szkoły rzemiosł. Przypominamy o poniedziałkowym widowisku na korzyść Szkoły rzemiosł przy ul. Wodnej. Bilety na widowisko to przez dziś i jutro są do sprzedania w enkierni A. Roszkowskiego, w poniedziałek zaś w kasie teatru Wielkiego w godzinach zwykłych.

Oświetlenie Pasażu Meyera. Magistrat łódzki otrzymał rozporządzenie rządu gubernialnego, aby bezzwłocznie przystąpiono do ułożenia rur i słupów latarnianych na Pasażu Meyera, a po dokonaniu tych robót, żeby ulica ta była zaraz oświetloną.

Zapasy węgla w składach miejscowych są bardzo duże. Cena zaś tego produktu obecnie wynosi 1 rb. 5 kop. — 1 rb. 10 kop. bez dostawy.

Echa zajął w Strykowie. Wobec krążących pogłosek, jakoby grono robotników z Łodzi i Widzewa zamierzało pomścić krzywdę zamordowanych swoich spółbraci przez tamtejszych manikielników i wybiera się jutro do Strykowa — władze przedsięwzięły wszelkie środki zapobiegawcze.

Niezależnie od tego duchowiczość ze swej strony postanowiło wywrzeć wpływ na wzburzone umysły prawowitych katolików.

Tramwaje miejskie. Dowiadujemy się, że pracownicy kolei elektrycznej miejskiej znów ujawnili dążność do zawieszenia pracy. Przewszystkiem postawili żądania wszyscy pracownicy warsztatów tej kolei o podwyższenie im płacy zarobkowej, dając termin prekluzyjny do 1 kwietnia dla rozpatrzenia pretensyj.

Niezależnie od tego wystąpili z żądaniami polepszenia bytu konduktorzy i maszyniści. Pragną oni, aby zarząd uwzględnił żądania przedstawione w swoim czasie, które jednak dotychczas nie zostały w zupełności załatwione.

Jak nas informują — rozpatrzeniem tych pretensyj zajął się ma zarząd w nadechodzący poniedziałek.

Z handlu. Istniejący w Łodzi od lat 40-tu skład szkła, kryształów i porcelany pod firmą «Ignacego Herdliczki» z dniem 14 b. m. przeszedł na własność p. Zygmunta Tarczyńskiego, długoletniego współpracownika powyższej firmy zarządzającego składem.

Sprawa upadłości. W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym piotrkowskim odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości przemysłowca łódzkiego Natana Brandego, w celu dokonania wyboru syndyków.

Wybrani zostali: adwokat przysięgły Piotr Skoczynski z Piotrkowa, oraz kupiec łódzki Sygfried Lande.

Towarzystwo pożyczkowe rzemieślników w Łodzi W dniu 1 kwietnia, w lokalu Lutal (Piotrkowska 108), odbędzie się ogólne zebranie roczne łódzkiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego rzemieślników łódzkich.

Nadmienić wiśniemy, że Towarzystwo liczy 875 członków.

Zakupiony projekt Magistrat warszawski nabył wyroczony na konkursie architektonicznym projekt opatrzonego godłem «W duchu Sienkiewicza», którego autorem jest łódzianin p. Nol. Za projekt ten (wiadukt do trzeciego mostu) magistrat zapłacił p. Nol rb. 500.

Postrażał. Wczoraj północy wieczorem stróż nocny Antoni Cześniński lat 43 mieszkający na ulicy Nowo-Zarzewskiej, obchodząc swój rewir, spostrzegł na ulicy Widzewskiej nr. 201 podejrzanych ludzi, skradających się do fabryki tam położonej, wszczął alarm, ci mszcząc się na nim strzelili z rewolwera i zranili go w prawe ramię, poczem zbiegli. Przybyły lekarz pogotowia, ranę opatrzył.

Ogień Wczoraj o godzinie 10-ej i pół wieczorem w fabryce Poznańskiego w oddziale szarpaczy, wybuchł ogień, który w pół godziny ugasił fabryczny oddział strażnicy.

Śmierć. Na ulicy Średniej nr. 124 w fabryce Domonowskiego, majster fabryczny Jan Bilski lat 33, nagle zachorował i upadł na podłogę; gdy przybył lekarz Pogotowia, stwierdził już tylko śmierć, powstała prawdopodobnie wskutek aneurysmu serca.

Ogólne osłabienie. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Piotrkowskiej nr. 3 Michał Bączek, lat 33, pozosta-

jacy bez zajęcia i mieszkania; na ul. Główniej nr 60 Fridrich Fiks, lat 43, upadając na bruk, głowę rozranił; na ul. Piotrkowskiej nr. 33 człowiek, lat około 60, od którego nie dowiedziano się nazwiska; na tejże ulicy pod nr. 51 Agnieszka Dębicka, lat 25, pozostająca bez mieszkania i zajęcia; na ul. Zgierskiej nr. 90 Abram Dąbrowski, lat 30 i na ul. Fajfra nr. 18 Izrael Felman, lat 24. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

Napady i bójkki. Na ul. Konstantynowskiej nr. 29 Szmał Wisznogradzki, handlarz, lat 38, napadnięty został i drążkiem potłuczono mu plecy; na ul. Zgierskiej nr. 60 Władysław Aleksandrowicz, robotnik fabryczny, lat 19, napadnięty został na ulicy i został poranny nożem w pierś, bok i głowę i na ul. Aleksandryjskiej nr. 22 Jacek Margulewski, krawiec, lat 17, w bójkę ze swoim towarzyszem odniósł ranę pierś, zadaną nożem. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi doraźnej pomocy.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Repertuar. Na dni najbliższe repertuar teatralny zapowiad:

W teatrze Victoria dziś trzeci gościnny występ p. Michaliny Łaskiej w „Damie z pod № 23“, krotoczwili Gavaalia i Bourgaina;

w niedzielę wieczorem czwarty gościnny występ p. Michaliny Łaskiej w „Żołnierzu królowej Madagaskaru“, krotoczwili Stanisława Dobrzańskiego;

we wtorek piąty i ostatni występ p. Michaliny Łaskiej w „Lulu“, farsie francuskiej, swawolnej, ale bardzo zręcznie zbudowanej i komicznej.

W teatrze Wielkim w niedzielę po południu o 3 ej „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny Juliana z Poradowa.

WARSZAWY.

* Zawieszenie pisma.

Wydawnictwo «Pracy Polskiej» zostało zawieszono. Równocześnie została opieczetowana drukarnia Towarzystwa firmowo-komandytowego Lutostawski, Zamoycki i S-ka (Zgoda 5)

TELEGRAMY

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg 16 marca. Kobieta, która zabiła generała Sactarowa i Konstanty Bakszanow, oskarżony o zamach na życie wice-gubernatora Knolla, zostali skazani przez sąd wojenny na śmierć przez powieszenie. Sąd postanowił prosić o zmianę kary śmierci na ciężkie roboty: dla pierwszej na bezterminowe, dla drugiego na 15 lat

Helsingfors, 16 marca. Wczoraj w sali Domu studenckiego odbył się wiec robotników, socjalnych demokratów, na którym krytykowano opracowany przez senat W. Ks. Finlandzkiego projekt nowego prawa wyborczego. Rząd także wyraża protest przeciw temu prawu. Zarząd straży komunalnej urządził wiec w sali straży ochotniczej na którym zebrało się 3,000 osób.

Minsk, 16 marca. Z powodu niezgodzenia się na niektóre rezolucje zjazdu moskiewskiego miejscowy zjazd zwolenników, Związku 30 października zamierza zorganizować osobny oddział kresowy stronnictwa tego.

Wilno, 16 marca. Pisma donoszą, że partya aresztantów, okutych w kajdany w liczbie pięciu, wysłana z Wilkomierza do Wilna, odebrała od pilniących jej żołnierzy szablę i rewolwery, dała kilka strzałów, którymi raniła jednego z żołnierzy i uciekła, zniszczywszy papiery urzędowe, które posiadał konwój.

Baku 16 marca. Wczoraj na ul. Szachskiej zawiązała się gorąca wymiana strzałów pomiędzy policją, a uzbrojonymi w karabiny bandytami, którzy zabili Amana Murada. Bandyci w liczbie piętnastu obsadzili jeden z domów. Komisarz policyjny Martynow ujął jednego bandytę, wyrzawszy mu karabin. Towarzysze jego odbili go i usłownie rzucili się do ucieczki. Kilku złapano; reszta uciekła. Z rozporządzenia generała gubernatora wysłanych będzie etapem 11 osób szkodliwych dla bezpieczeństwa publicznego.

Paryż, 16 marca. Wbrew twierdzeniom, zawartym w artykułach opozycyjnej prasy rosyjskiej, oświadczenie Sarriena, złożone w izbie posłów, jest wyrazem istotnym uczuć całego gabinetu francuskiego. W stosunku do Rosji nowy gabinet w całości podziela zapatrywania gabinetów poprzednich na przymierze przyjaźielskie z Rosją. Wielka różnica istnieje pomiędzy niezależnymi działaczami politycznymi, występującymi w charakterze dziesnikarzy, a tymi samy-

mi działaczami, gdy występują w roli ministrów odpowiedzialnych.

DZIENNE.

Petersburg, 17 marca. Pierwsze zebranie prawyborców polaków przyjęło rezolucję polskiego komitetu wyborczego w Petersburgu, aby nie stawiać swoich kandydatów na wyborców, lecz głosować na kandydatów partii konstytucyjno-demokratycznej.

Petersburg, 17 marca. Rada państwa, podług informacji gazet, rozpatrywała projekt o zapewnieniu normalnego odpoczynku dla pracowników zakładów handlowych i rzemieślniczych i postanowiła przekazać go pod obrady Dumy państwowej.

Petersburg, 17 marca. Cała sieć kolejowa rozdzieloną zostanie w zestawieniu z masowym biegiem towarów na okręgi, które będą zarządzać komitety rozporządzające, złożone z przedstawicieli dróg żelaznych i powołanych z wyborców przedstawicieli rolnictwa, handlu i przemysłu; obowiązkiem tych komitetów będzie zbieranie danych co do oczekiwanego ruchu ładunków, przewożonej z dalszych szeci dróg żelaznych, urządzeń do przyjmowania i zdawania ładunków w punktach przeznaczenia; określenie rozmiarów wymiany, taboru ruchowego z jednej drogi na drugą, wydawanie rozporządzeń co do kierowania ładunków.

Kazan, 17 marca. Odbyły się wybory pełnomocników w fabrykach i w zakładach Krestawajkow, wybrani jeden robotnik z fabryki Alfazora, dwóch z drukarni Oberstonowa, zecer. W drukarni Kincznikowa, gdzie się drukują gazety partii lewicy, — nie odbyły się wybory weale.

Poniewież, 17 marca. Aresztowano dawno ukrywającego się głośnego agitatora wśród włościan Gołowanowskiego razem z jego krewnym Żekowskim. Gołowanowski student jest synem miejscowego włościanina. Przy aresztowanych znaleziono mnóstwo proklamacyi domagających się bojkota wyborów do Dumy państwowej.

Lepel, 17. W g. witebskiej odbyły się wybory pełnomocników drobnej własności rolnej. Z 2400 prawyborców zgłosiło się 226, wybrano 42 wyborców, wyłącznie katolików. Prawyborcy prawosławni zamierzają protestować na zasadzie niezawiadomienia ludności o terminie wyborów.

Elizawetgrad 17 marca. W magazynie manufaktury Czanki trzech asarabistów, groźąc sztyletami, rewolwerami i bombą domagali się pieniędzy. Jedna z kupujących zdążyła wybiec na ulęę, narobiła krzyku, wskutek czego przechodnie popędzili za przestępcami, usiekającymi w popłochu. Jednego z nich aresztowano, miono pobito i odstawiono do cyrkułu, gdzie oświadczył, że nazywa się Gorbin; znaleziono przy nim sztylet i rewolwer. W poliżu magazynu znaleziono przrząd wybuchowy, wagi trzech fanty.

Paryż, 17 marca. W zagłębiu kamiennego węgla w Pas de Calais noc przeszła w wielkiej trwodze. Strejkujący spędzają robotników od pracy. Rano zawiesili pracę w wielu miejscowościach: w Avricourt i sąsiednich. Ilość strejkujących wynosi 26,000. Jeżeli do środy nie nastąpi porozumienie z dyrektorami, strajkujący udadzą się do departamentu północnego, aby wywołać tam bezrobocie.

Sofia, 17 marca. Gazeta rządowa „Nowyj Wiek“ komunikuje: Z powodu odmowy przepuszczenia przez granicę węgierską 14 wagonów z drobiem bułgarskim, Bułgaria nie zawrze z Austro-Węgrami traktatu handlowego bez konwencji woterynarnej. Jeżeli Austro-Węgry będą niechętnie zachowywały się wobec eksportu bułgarskiego, Bułgaria zastosuje do eksportu austro-węgierskiego taryfę dyferencyjną.

Budapeszt, 17 marca. Wobec przyswojenia sobie po rozpuszczeniu sejmu przez komitet zjednoczonej koalicji praw przysługujących władzy wykonawczej i odezw komitetu wzywających do otwartego oporu przeciw rozporządzeniom władz legalnych rada ministrów postanowiła rozwiązać komitet.

Londyn, 17 marca. Korespondent gazety „Standard“ komunikuje z Algieras że źródół wiarogodnych, jakoby Anglia wyraziła pogąd, iż Francji należałoby się namyśleć się, czy nie lepiej było by przyjąć z niektórymi zmianami projekt austriacki w kwestyi policyi mar. kińskiej.

(Późn strona 6-a).

TALMUD-TORA.

Na zapowiedziane wczoraj w trzecim terminie ogólne zebranie roczne Szkoły rzemiosł (Talmud-Tora) przybyło 22 członków.

Zebranie otworzył p. Walisz, proponując nezezenie pamięci zmarłego b. p. Maurycego Frenkla przez powstanie z miejsc. Na przewodniczącego powołano adwokata przys. p. Adolfa Kohna, który ze swej strony zaprosił na asesora p. J. Sachsa i Louriego.

Przedewszystkiem rozpatrzono sprawozdanie za rok 1904/5, odezycaniem którego zajął się p. Szwaieer.

Wykazuje ono, że na początku roku sprawozdawczego było 522 uczniów, z tej liczby w warsztatach: stolarskim 29, ślusarskim 43; ukończyło szkołę 18, ukończyło warsztaty 5; wystąpiło przed ukończeniem 88, przyjęto w ciągu roku 32; pozostało na następny rok szkolny 443.

Działalność szkoły pod względem wychowawczym w roku 1904/5 rozwijała się pomyślnie, wartość moralna i umysłowa jej tegorocznych abiturientów jest względnie dosyć wysoka. Z liczby 18 tn. którzy w roku sprawozdawczym szkołę ukończyli, 10 u otrzymało zajęcia w miejscowych kantorach, gdzie pracują ku zupełnemu zadowoleniu swoich pracodawców; 4-ech kształci się w szkole handlowej; 4-ech kontynuuje pracę w oddziałach rzemieślniczych Talmud Tora.

Produkcyjność warsztatów szkolnych w t. r., jak o tem przekonać się można łatwo ze sprawozdania finansowego, znacznie się podniosła, co poniekąd świadczy o podniesieniu się wartości wytwórczej pracy uczniów, rzemieślników, atoli zaznaczyć należy, iż normalny rozwój tej pracy wciąż jeszcze tamuje brak środków na zamierzone uzupełnienie urządzenia warsztatów, zwłaszcza warsztatu ślusarskiego.

Z przykrością zarząd zaznacza tu względnie mały procent uczniów, kończących warsztaty szkolne (zaledwie 5-in), jeśli jednak wziąć pod uwagę, że dotąd z tej liczby ani jeden tu na miejscu zajęcia nie znalazł, i że warunki lokalne zawsze zmuszały, a obecnie jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek zmuszają abiturientów rzemieślników do emigracji za granicę, to zarząd ma prawo wnioskować, iż przyezyny tego niepożądanego objawu szukać należy nie w szkole, a poza nią: w ustroju naszego życia społecznego, w smutnej perspektywie, jaką u nas przed sobą miał dotychczas i ma jeszcze dziś rzemieślnik i robotnik fabryczny wogóle, zwłaszcza rzemieślnik żyd. do którego najczęściej wielkie ogniska pracy dla wielu przyczyn, niezależnych od niego zapadły, są zamknięte.

W tem mniemaniu upewnia zarząd fakt, iż

wszyscy ci z abiturientów, którym okoliczności pozwalają opuścić kraj, w zagranicznych zakładach i fabrykach bez wielkiego trudu znajdują zajęcia i pracują tam z zupełnym zadowoleniem moralnym i materialnym. Usunąć fatalne skutki rzeczonych warunków szkoła nie ma możliwości.

Deficyt jest mniejszy niż przewidziany w budżecie; ogólny stan finansów szkolnych uważać należy za nader poważny, ponieważ skutkiem niepokrycia deficytów lat ubiegłych, suma długów w końcu roku sprawozdawczego przekroczyła już 15,000 rubli; dalej, iż w teraźniejszych warunkach zarząd nie może znaleźć środków ani na spłacenie wzmiankowanych długów, ani też na pokrycie bieżących wydatków na utrzymanie szkoły w dotychczasowym zakresie.

Na fundusz żelazny w roku sprawozdawczym wpłynęły sumy następujące: legat małżonkowi M. i E. Kipper rb. 3,000, stypendyum imienia Ignacego Bersona rb. 3,000, stypendyum imienia b. p. M. Trenklera rb. 3,700.

Na sumę długów szkoły przeszło 15,000 rb., złożyły się niedobory całego szeregu lat, których nigdy nie pokrywano.

Prowadzenie szkoły w podobnych warunkach staje się niemożliwym, zwłaszcza, iż tylko pewna część wierzyteli szkoły w stanie jest prolongować wypłatę swoich należności.

W obecnej chwili, dzięki ofierze jednego z członków zarządu, suma powyższa zmniejszyła się blisko o 5,000 rb., jest jeszcze jednak dosyć poważną, aby wstrzymać dalszy rozwój szkoły i uniemożliwić prowadzenie szkoły w dotychczasowym zakresie.

Zarząd, nie widząc możliwości wydzwignięcia szkoły z rzeczonych kłopotów, był zmuszony pomyśleć o zredukowaniu jej budżetu.

Usiłowano przed powzięciem ostatecznej decyzji zaciągnąć rady ogólny członków szkoły (rozszesano ankietę i trzykrotnie zwołano w lecie roku ubiegłego zebranie), zebranie to do skutku nie przyszło.

Wobec konieczności rozpoczęcia w sierpniu nowego roku szkolnego i nowej kampanii finansowej, zarząd był zmuszony zamknąć dwa oddziały szkolne, aby zmniejszyć swój budżet o 2,500 rb., co uskutecznionem zostało nie przez wydalenie uczniów, lecz przez zaniechanie przyjęcia nowych stu kandydatów na bieżący rok szkolny. Oczywiście, iż środek ten za radykalny uważanym być nie może, ponieważ ilość długów wynosi jeszcze około 10 000 rb. oraz skutkiem kilkakrotnie przedstawionych przez personel pracowników szkoły żądań, które, zdaniem zarządu, na uwzględnienie zasługują, zachodzi potrzeba polepszenia położenia pracowników szkoły przez przyznanie im specjalnych sezonowych zapomóg i względne zabezpieczenie ich starości przez założenie kasy przezorności.

Powyższe okoliczności zmuszają zarząd zwrócić się do zgromadzenia z prośbą o wskazanie sposobu i środków, jakie należałoby przedsięwziąć, aby szkołę wydzwignąć z kłopotliwej egzystencji i zapewnić jej należyty rozwój. Chodzi tu nie tyle o radę i przyrzeczenia, ile o czynną pomoc i współdziałanie.

W obecnej chwili należy zająć się wynalezieniem dodatkowych funduszy na pokrycie przewidzianego w preliminarzu niedoboru w sumie 4,000 rb. i na zaspokojenie słusznych żądań pracowników szkoły w ilości 2,000 rb., nadto w razie żądania otwarcia zwiniętych w sierpniu r. z. dwóch oddziałów szkolnych 2,500 oraz pewną sumę na stopniowe zaamortyzowanie dawnych długów szkoły.

Temu trudnemu zadaniu w teraźniejszych ciężkich warunkach zarząd sam sprostać nie zdoła, odwołując się więc do zebrania ogólnego z propozycją powołania specjalnej komisji, której zadaniem będzie powiększenie dochodów szkoły.

Sprawozdanie finansowe szkoły przedstawia się w sposób następujący: Ogólny dochód rb. 34,619 kop. 75, wydatki zaś rb. 35,944 kop. 61, czyli że przewyżka rozehodu nad dochodem wynosi rb. 1,324 kop. 86, amortyzacja rb. 1,244 kop. 95, zatem deficyt rb. 2,509 kop. 81.

Utrzymanie szkoły wraz z pensją nauceycieli kosztowało rb. 12,118 kop. 73, utrzymanie warsztatów rb. 6,738 kop. 12, ogólne wydatki wynosiły rb. 11,232 kop. 18, koszt utrzymania jednego ucznia: w szkole rb. 47 kop. 36, w ślusarni rb. 110 kop. 2, w stolarni rb. 125 kop. 2 rocznie. W roku sprawozdawczym wydano śniadań 110 854, obiadów 73,255, podwieczorków 17,094. Rachunek funduszu żelaznego wykazuje rb. 70,054 kop. 56.

Sprawozdanie powyższe, jak również i budżet na rok 1905/6—przewidujący w dochodach rb. 25,700, a w wydatkach rb. 29,100, zebrani w całości zatwierdzili.

Nadmienić należy, że w prelinowanym budżecie dochodów nie figuruje 3,000 ofiarowywane przez Towarzystwo kolonizacyjne «Ica» z tego powodu, iż wzmiankowana instytucja oświadczyła, że przestaje nadal wydawać przyrzeczone zapomogi do czasu założenia projektowanej szkoły tkackiej.

Po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu sprawozdania i budżetu zebrani rozpoczęli dyskusję nad obmyśleniem środków, zapewniających dalszą egzystencję szkoły oraz zastanawiano się nad tem, czy otworzyć na nowo zamknięte chwilowo dwa oddziały. Wyniki bardzo długiej i ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. Sachs, Maybaum, Szweieer, P. Hertz, Jarociński, Rajgrodzki, adw. Kohn i inni, były takie, iż uchwalono, aby otworzyć zamknięte oddziały o ile znaj-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Powrót zimy. — Wieści ze wsi. — Fanatyzm. — Bandytyzm. — Szkółka Rzemiosł. — Nasze komitety.

W naszych czasach, gdy władza najsolidniejszych organizmów dziwnie się rozluźniła i grozi ruiną nawet odwiecznym instytucjom i pojęsiom, niezemu dowierzać nie można, tembardziej wiośnie, zwłaszcza, gdy się ośmiela zjawiać samowolnie, bez nakazu i ścisłej łączności z kalendarzem.

Zaledwie nadeszły pierwsze dni marca, kapryśna przyroda pod technieniem ciepłych podmuchów z zachodu i południa, całowana gorętszymi promieniami słońca, dała nam przedsmak wiosny. Alści zaledwie dni parę cieszyliśmy się złudną nadzieją, że już minęły dni ciężkie i sroga zima gębić nas już zaprzestanie, albowiem naraz zawiały akwilony północy, zawyły swą złowieszczą pieśń zagłady, napędziły szare chmury i w śnieżnej zamieci znęcać się poezęły nad ziemią, budzącą się już do nowego życia.

A no, niema na tem świecie nic pewnego, a raczej wszystko we właściwej następować musi kolei.

To znaczy, że nigdy z niczego cieszyć się nie wypada, co dopiero wykluwać się zaczyna z mglistych osłonek tajemniczej przyszłości, dopóki nie nadejdzie pora odpowiedzialnia.

Alboż nie tak było i z ową przedwcześnie z taką radością powitaną wiosną polityczną. Któż policzy te westchnienia dziękczynne, te

hymny zachwyty, które rozbrzmiewały, gdy ledwie wykluwać się zaczynała z poza nieprzebitych okiem mgieł przyszłości dziejowej?

A jak-że krótko, jak bardzo krótko trwała radość!

Tymczasem wszelako i w przyrodzie i w świecie politycznym mrozy i zawięje zgnębiły wiosną, a chociaż czuć, że pora jej tryumfu już bliska, mimowoli nasuwa się pod pióro jędrne przysłowie naszego ludu:

„Zanim słońce wstanie, rosa oczy wyje“.

Oj wyje ona niejednemu, chociaż bywają być już ayta, wyjadłyby je tysiącom. Ale takie to już prawo niezłomne. Bez walki niema nowych zdobyczy, bo walka to siła przyrody, czynnik wszelkiego życia, które zamiera, gdy ona ustaje.

Bywają jednak walki i walki.

Tam, gdzie idzie o podtrzymanie życia, o wcielenie wen nowych idei, bo stawa się już przeżyły, o obronę drogiej każdemu ideałów i wierzeń, walka toczona szlachetnie, siłą poświęcenia, argumentów i przekonań, budzi podziw i każde szlachetne serce zapala; ale tam, gdzie do walki występują brutalny egoizm, bandytyzm, ślepy fanatyzm i dzikie instynkty, walka przybiera charakter wprost wstrętny dla każdego, choć odrobiną ucivilizowanego człowieka.

Niestety takiej właśnie walki sądzono nam być świadkami, walki, która z wiosną i odrodzeniem niema nic wspólnego.

Z pól i siól naszych przedwiozenne poddmuchy nie wesoło przynoszą wieści. Czuję już po wsiach głuchy podziemny odgłos nurtującego fermentu, którego celem jest wywołanie ogólnorołnego bezrobocia. Po miastach z wzrastającą wciąż

siłą szerzy się bandytyzm w postaci bezustannych napadów na kasy różnych przedsiębiorstw przemysłowych, instytucyj i sklepów, wrzekomo spełnianych przez anarchistów. Partye anarchistyczne wypierają się przecież tych czynów.

A więc kto je spełnia i „cui bono?“

Kto wreszcie weźmie na siebie odpowiedzialność wobec własnego narodu i historii za owe objawy dzikiego fanatyzmu, jaki się przejawia w Strykowie podczas złowrogiej pamięci krwawego starcia pomiędzy prawowiernymi katolikami a maryawitami?

Kto?

Ci wszyscy śludzy ciemnoty, których oślepił każdy promyk światła, świecący w mrokach, tak gęsto zapelniających umysły ludu naszego.

Gdyby onydnym analfabetyzm nie rozpanoszył się tak bardzo po wioskach i siolach naszych, niewątpliwie nie byłibyśmy świadkami takiego zdziwienia, aby kobiety, niby to nabożne, a w każdym razie podniecone przez ideę prawy obywateli—wołały: „Wapna im nasypać na rany!“, gdy żyd felcer chciał podać pomoc rannym w bratobójczej walce wyznawcom odmiennych nieco wierzeń, występujących w obronie od przodków odziedziczonych ideałów w dobrej wierze, że tak im powinność nakazuje.

U ludów ucivilizowanych, nawet u takich, którym obca jest zasada wiary chrześcijańskiej «Kochaj bliźniego jak samego siebie», ranny to osoba święta, nietykalna, której wszelka pomoc i opieka się należały. Dali nam tego wielokrotnie przykłady iapeńczycy podczas ostatniej wojny z Rosją. Ale w Japonii oświata ludu naczelną zajmuje miejsce w pracach społecznych i nietylko

da się odpowiednie fundusze, oraz podnieść pensyę nauczycielom szkoły. Co się tyczy pobierania pewnej ustanowionej w czasie krytycznego położenia opłaty od uczniów, których rodzice mogliby ponosić ten ciężar, to projekt ten więkzością głosów upadł.

Do komisji, która zajmie się gromadzeniem funduszy koniecznych dla utrwalenia bytu i zapewnienia dalszego rozwoju szkoły, wybrano pp. Jakóba Felixa, Goldstadta, dra M. Kaufmana, L. Konińskiego, Leopolda Lourie, Izaaka Lourie, Neumarka Rajgrodzkiego, inżyniera Rosenthala i dra Józefa Sachsa. Rzeźbiona komisya wkrótce rozpocznie swoją działalność.

Z kolei zastanawiano się nad projektem zmiany § 7 instrukcji szkoły. W sprawie tej złożyło kilkunastu członków na piśmie wniosek, w którym wnioskodawcy proszą o zmianę § 7 w którym w tym duchu, ażeby członkom przysługiwało prawo wyboru członków zarządu bez względu na listę kandydatów, przedstawioną przez komitet synagogi.

Dr Sachs wyjaśnił, że faktycznie lista kandydatów na członków zarządu układana jest przez Talmud Thorę, a następnie dopiero przysłana zostaje komitetowi synagogi, że jest więc słana zostaje komitetowi synagogi, że jest więc zwyczajna formalistyką. Wobec tego żądanie wnioskodawców, aby wybory odbywały się bezpośrednio, nie powinno podlegać żadnej dyskusji.

Opierając się na tem zebraniu postanowili § 7 instrukcji pozostawić bez zmiany.

Wybory za pomocą głosowania tajnego do zarządu i komisji rewizyjnej dały wynik następujący:

Do zarządu weszli pp. Michał Kipper (17 głosów), dr M. Silberstein (16 gł.), N. Bukiet (13 gł.), inżynier A. Seligson (13 gł.), Izidor Kohn (13 gł.), B. Waks (12 gł.) i Michał Lichtenfeld (10 gł.). Do komisji rewizyjnej powołani zostali ponownie pp. Zygmunt Kaufman, L. Schönfeld, M. Kernbaum, A. Jarhblum i Ignacy Zalszupin. Zebranie zamknięto o godz. 1 i pół w nocy.

Nieporozumienia w Związku 30 października.

Gazety rosyjskie przepełnione są opisem zajść, jakie zdarzyły się na zebraniu gubernialnym ziemskim w Moskwie, gdzie wyszła na jaw zupełna sprzeczność pomiędzy dwoma wybitnymi przedstawicielami Związku 30 października, Szypowem i Guczkowem.

Pierwszego można uważać za przedstawiciela elementu z ziemstw w Związku, które są

przez nikogo nie jest łamana, lecz przeciwnie popieraną wszelkimi siłami zarówno przez rząd i cały naród.

Bezrobocie rolne, przy jakiej takiej oświacie wśród ludu wiejskiego, nigdy nie mogłoby mieć miejsca, bo rozjaśniony eokolwiek umysł nawet bezrolnego włościanina ogarbałby wnet fatalne jego skutki, nie tylko dla posiadaczy—ale i to stokroć może w wyższym stopniu dla tych wyrobniaków, dla których chleb, kartofel, groch są jedynym pożywieniem.

Wystarczy zaś jednej tylko wiosny, aby jeżeli nie rolnictwo samo, to byt rolników doprowadzić do ruiny. Raina wsi—to ruina miast, bo tracą one od razu i dostawę produktów spożywczych i odbierają wytworów przemysłu i rzemiosła.

A tu zarówno na wsi i po miastach bieda coraz dotkliwsza i okrutniej zatapia swe ostre szpony w organizmie naszego bytu narodowego. Zagrożony przemysł w podstawach swoich coraz liczniejsze zastępy wyrzuca z łona armii robotniczej na bruk, do rezerwy, nie znajdując pracy dla ich rąk, jedynego kapitału, gwarantującego im, nieświeży co prawda byt, ale chroniący od głodu. O tych zastępach ofiar braku pracy i trapiącej ich nędzy dużo powiedzić mogliby członkowie Komitetu obywatelskiego pomocy dla głodnych, od paru miesięcy borykającego się z nędzą i pomimo energicznych wysiłków wzmoczonej do dużego napięcia ofiarności publicznej, nie mogącego pochlubić się zwycięstwem.

Jeżeli zaś zastępy te pomnoży jeszcze robotnik rolny, eóż się wówczas stanie i w jaki spo-

liberalniejsza, stoją na gruncie szerokiego samorządu miejscowego i szersze pragną swobód konstytucyjnych. Za Guczkowem zaś stoi część konserwatywniejsza Związku, rekrutująca się ze zbiegów dawnej reakcji, mniej wyrobiona, mniej wrażliwa na rozmaite wybiegi biurokratyczne i w każdej chwili mogąca powrócić na dawne swoje stanowisko.

Powód do starcia dał protest ziemskiej „uprawy” przeciwko ciągłym aresztom pracowników ziemskich, którego przyjęcie zaproponowała ona na zebraniu gubernialnym.

Guczkow postanowił skorzystać z tego, aby złamać w ziemstwie wpływ żywiołów liberalnych. Porezumiawszy się ze swymi zwolennikami w tajemnicy przed Szypowem, ostro wystąpił przeciwko oświadczeniu „uprawy”, zaznaczając, iż ziemstwo musi raz nareszcie określić swe stanowisko względem rewolucjonistów.

Rozprawy były prowadzone w tonie bardzo namiętnym. Przeciwno Guczkowowi oświadczył się też w dłuższej przemowie i Szypow, który twierdził, że nie może się pogodzić z żadnym czynem przemocy, i że ciągłe nadużycia i samowola administracji zdemoralizowały całe społeczeństwo rosyjskie.

Pomimo wszystko jednak okazało się, że obecnie w moskiewskim ziemstwie gubernialnym duch konserwatywny ma przewagę. Projekt protestu, wniesiony przez „uprawę”, został w rezultacie większością głosów odrzucony.

Wobec takiego upadku prądu liberalnego w ziemstwie, „uprawa” postanowiła podać się do dymisji.

Sprawa narobiła wielkiego hałasu, wobec czego zebranie ziemskie będzie rozpatrywało ją jeszcze raz.

NOWA PROKLAMACJA.

Literatura uliczna petersburska powiększyła się o jeden jeszcze świstek, sprzedawany na ulicach po 2 kop. za egzemplarz. «Ruś» zwraca uwagę przedewszystkiem na treść tej proklamacji:

„Czy wiecie, bracia robotnicy i włościanie—zaczyna się odezwać—kto jest główną przyczyną wszystkich naszych nieszczęść? Czy wiecie, że żydzi całego świata, nienawidzący Rosyi, ormianie, a następnie Niemcy i Anglia, zawarli związek, aby zniszczyć Rosyę do szczytu, podzielić ją na drobne państewka i rozdać wrogom narodu rosyjskiego tę naszą macierz — Ruś, przesiąkniętą naszym potem i krwią? Następnie chcą podstępem odebrać ziemię włościaninowi

sób nie do rozwiązania prawie poplączone nasze życie ekonomiczne.

Fabrykant w każdej chwili, skoro burza minie, zdwojoną energią może bodaj w połowie wynagrodzić straty, poniesione wskutek bezrobocia. Rolnik nigdy nie zagrozi straconego czasu.

Gdy wiosna przeminie w przymusowym świętowaniu, a pola i łąny nieuprawne i nieobrobione, leżące odlegiem zaszkoczy skwarne lato, najenergiczniejsza praca nie uratuje sytuacji; jesień nie zbierze innych płoów oprócz ostów i chwastów, a skoro zapasy z lat zeszytych i tak już bardzo ubogie wyczerpią się doszczęta, zapannje straszliwy głód nie tylko po wsiach, ale i po miastach; najdotkliwiej dotknie biedaków, bo na nich całym ciężarem, wprost druzgocącym spadnie nadmierne podrożenie produktów spożywczych.

Są to rzeczy tak jasne, że pojąć ich nie może tylko zamroczony ciemnotą, zakuty umysł analfabety.

Więć światła, jaknajprędzej światła w te dziedziny ciemnoty dopóki czas jeszcze, dopóki fanatyzm, dzikość obyczajów i wyuzdanie namiętności nie objęły tam wszechwładnie panowania. A pora już nadebodzi. Czasu więc nie wolno marnować ani odrobiny.

Na ten ponury obraz dni najbliższej przyszłości, zwiastowanej przez nieuchwytne jeszcze ale dość już wyraźnie występujące zjawiska, poważam się rzucić świetlejsze cienie w postaci szkółki Rzemiosł przy ulicy Wodnej, pracującej pod opieką łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa. Zbiera ona dzieci ulicy, z góry już skazane na życie w analfabetyzmie i przerabia je na weale niezłe wykształconych, dość światłych i za-

i zmienić go w niewolnika żydowskiego, popów jego pozbawić kapłaństwa, a cerkwie zmienić w chlewy żydowskie. I oto najpierw poszczuli na nas japończyków i przez czas trwania wojny sprzedawali nas naszym wrogom, skutkiem czego ponosiliśmy tak niesłychane klęski. A teraz postanowili zrujnować jedynych obrońców narodu rosyjskiego i jego wiary, ziemian, przemysłowców i kupców, aby żyd mógł potem bez przeszkody wziąć wszystko w swoje ręce i żeby nikt mu przeszkodzić nie mógł”.

Dalej zaś w odezwie powiedziano:

„Jak tylko przyjdą do was ci judasze, rozzerwiecie ich na kawałki, zbijcie na kwaśne jabłko, żeby nie mieli ochoty przychodzić po raz wtóry. Oto już ucześci ludzie rosyjscy czynią starania u Monarchy, aby mógł natychmiast ustąpić z prezydentury główny wróg narodu rosyjskiego i główny pomocnik żydowski”.

Następnie wymienione są 22 punkty, zawierające program tych środków, jakich autorowie odezwy domagają się od rządu w zastosowaniu do żydów.

Z powodu tej odezwy «Ruś» zamieszcza list p. N. R., który w formie dialogu z przyjacielem pisze:

— Czy nieprawda, że tu pachnie moeno Kruszevanem?—zapytał mnie przyjaciel.

— I niemniej kodeksem karnym.

I na pamięć zacytowałem art. 269 część 3, który opiewa:

Podszechuwający... wskutek pobudek, wypływających z nienawiści religijnej, plemiennej lub stanowej... podlega pozbawieniu wszelkich praw, zesłaniu na osiedlenie w Syberii albo oddaniu do rot aresztanckich.

— Aleś nie zwrócił uwagi na część najważniejszą—odezwał się mój przyjaciel i wskazał mi wydrukowane u dołu drobnym drukiem słowa następujące:

„Dozwolone przez cenzurę. Petersburg, 4 go marca 1906 roku. Drukarnia naczelnika miasta. Izmail. Prosp. 8 rota, d. 20 go. Skład wydawnictwa we wszystkich magazynach «Now. wrem.» i w redakcyi «Rusk. znamia».

Korespondent «Rusi» sprawdził, że główna kolportaż wydawnictwa była zorganizowana w «Now. wrem.» i drugim cytowanym piśmie. Zwróciwszy zaś uwagę na datę proklamacji, dodaje: «Tak uczczono w pewnych sferach historyczną datę uwolnienia włościan od poddaństwa».

Jak już wiadomo z depeesz, autor tych proklamacji Ławrow został aresztowany.

wodowo dobrze przysposobionych rzemieślników. Z górą już 300 eziopców korzysta z tej opieki i szkole zawdzięczać tylko będzie w przyszłości byt, być może bardzo dostatni, a społeczeństwu przysporzenie dzielnych obywateli, z których nie jeden, i to też być może odda mu wielkie usługi.

Tak bardzo pożyteczna uczelnia, uczelnia jakich sieć gęsta powinna by pokrywać kraj cały, nie może przecież nie tylko rozwijać się należyście, ale wprost istnieć bez ofiarności publicznej, która w dodatku w latach ostatnich w tym kierunku zmalała.

Więć ruchliwy komitet szkoły Rzemiosł, aby pomnożyć jej fundusze, w nadebdujący poniedziałek wieczorem w teatrze Wielkim daje widowisko o programie nader urozmaiconym.

Nie program przecież, lecz sam cel i poczucie obowiązku obywatelskiego powinno być największą atrakcją do napełnienia szelnie widowni teatru Wielkiego.

Że tak będzie, nie wątpimy. Boć komitety nasze, zwłaszcza damskie, ożywione są jaknajlepszym duchem i skoro one się wezmą do dzieła, udać się musi. Szkoda tylko, że ów obowiązek obywatelski jest za zbyt poważnym panem. Przydałoby mu się trochę uzdolnienia do flirtu, gdyż w takim razie nasze komitety damskie nie spychałyby całej pracy na barki paru gorliwych jednostek, ale pracowałyby w całym komplecie.

Może i to kiedyś nastąpi, gdy wiosna się ustali na dobre, a pani opinia publiczna z kopciuszka od roznoszenia plotek zamieni się w istotną kierowniczką spraw społeczno politycznych.

Jawasz.

Helenów.

Jutro, w niedzielę, d. 18 marca 1906 r.

KONCERT na sali

Występ pierwszorzędných artystów.

Wejście 25 i 10 kop. Początek o godz. 4-ej po poł. 369-1

WYPRZEDAŻ.

MOJA WYPRZEDAŻ
kończy się

w piątek 23-go marca.

Z dniem tym PRZESTAJĄ też, podczas trwania wyprzedaży, po traceniu rabatu.

Józef Herzenberg
23 PIOTRKOWSKA 23.

WYPRZEDAŻ.

360-1-1

Cukiernia Ogród Lipowy. Mikołajewska Nr. 40.

W sobotę o godz. 8 wieczorem
W niedzielę o godz. 4 po poł.

Koncert Tercet Saxonii.

Wejście na salę bezpłatne.

366-1

Ad. Müller.

ZARZĄD

Łódzkiego żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności

zawiadania niniejszem o wakujących zapomogach, powstałych z procentów od niżej wymienionych legatów, w zawiadywaniu Zarządu pozostających:

1) od legatu imienia b. p. Salomona Landau, w rocznicę śmierci 19 kwietnia 1906 r. rb. 316 k. 36 dla dwóch podupadłych kupców w. m. rodem z Królestwa, zamieszkałych w Łodzi od lat 10 c. u., z pierwszeństwem dla krewnych b. p. Salomona Landau

Kandydatów do zapomóg kwalifikuje Zarząd Towarzystwa.

2) od legatu imienia b. p. Salomona Barcińskiego, w rocznicę śmierci 9 kwietnia 1906 r. rb. 80 kop. 14, dla jednego podupadłego kupca w. m. rodem z Królestwa, zamieszkałego w Łodzi od lat 10 c. u., z pierwszeństwem dla krewnego rodziny Barcińskich.

Kandydata do zapomogi kwalifikuje Zarząd wspólnie z p. Henrykiem Barcińskim.

Osoby pragnące ubiegać się o powyższe zapomogi, powinny złożyć w biurze Zarządu (Zachodnia 20) dowody swego pokrewieństwa oraz zamieszkania w Łodzi w ciągu lat 10

362-1

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W uzupełnieniu ogłoszenia swego z dnia (13) 26-go lutego r. b. za N. 2184 Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości, że Połączone Władze Towarzystwa zakwalifikowały wniesć dodatkowo na zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa, odbyć się mające w dniu 27 marca r. b.

1. Wniosek 21 stowarzyszonych wraz z objaśnieniem Władz, obejmujący pięć punktów, a mianowicie:

a) aby wyjednanem zostało zezwolenie Ministerium Skarbu, co do możności umieszczenia połowy wysokości kapitału zasobowego w papierach procentowych hipotecznych, krajowych;

b) aby losowania listów zastawnych zniesione zostały przez zakupy na giełdzie;

c) aby normalna wysokość kapitału zasobowego ustanowioną była odpowiednio do ilości i stopy procentowej listów zastawnych;

d) aby wyjednanem zostało rozporządzenie Ministerium Skarbu, co do przyjmowania listów zastawnych na kaucyje rządowe bez różnicy stopy procentowej;

e) aby akta przystąpienia do pożyczek Towarzystwa oraz składanie przez stowarzyszonych aktów przyjęcia nowych budowli przez komisye, delegowane z ramienia Magistratu były na przyszłość zniesione.

2. Wniosek 24 stowarzyszonych co do wydzielienia z funduszu ulgowego raty majowej 1906 r. zasiłku na rzecz Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy głodnym i biednym mieszkańcom miasta.

356

Łódź, dnia (3) 16 marca 1906 r.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c 91
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8-12 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 popoł. 1420-r-86
Ulica Południowa № 2.

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz., panie od 5-6 p.p. 195c24

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5

Choroby gardła, nosa i uszu
przyjmuje codziennie od 9-11 rano i od 5-7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 r. 135-c-80

Dr. B. Mazel

Ewangelicka 5.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: 9-11; 6-8. Panie 5-6. W niedziele: 10-2. 237c30-17

Dr. Rotwand

RYNEK BAŁUCKI 3

Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 pp. 342 6-1

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,

od 11-1 i 4-8. 246-r-139

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny (skrzywienia kregostupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski

(leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-179

Dr. A. MASZLANKA

spec. chorób dzieci

UL. POŁUDNIOWA 8.

Przyjmuje od godz. 3 1/2 do 5 1/2, po poł. 280-15-4

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami wenerycznymi i skórnymi 8-10 5-7 1/2.

PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-53

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.

Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg Dr. med. Kruscho, ginekolog: Ksawery Jasiński, Kaufman.

Dentysta G. A. Gutzmann

przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy ul. Promenada № 27, parter. Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5 popoł. 196c21

Dentysta ARONSOHN

powrócił

PIOTRKOWSKA 101.

334-3-1

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych. Przyjmuje codziennie od 4-6 1/2 wiecz. 491-r-61

Dr. Eugenia Zeligson

powróciła. 1096r0

Choroby kobiece i Akuszerya. Piotrkowska 120
przyjmuje do 10 rano i od 8-5 popoł.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od godz. 8-9 rano i od 4-8 1/2 wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2 do 1 popołudniu. 507-d-265

Dr. L. PRZEDBORSKI

przeprowadził się na ulicę WSCHODNIĄ № 69

róg Dzielnej i

przyjmuje z chorobami gardła, krtań, nosa i uszu, od 9 do 11-ej przed poł. i od 4-7 popoł. 206-60-12

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił z Dalekiego Wschodu i zamieszkał na Wschodniej 72. Przyjmuje do 11 rano i od 4-6 p. p. 344 3-1

Dr. F. Klozenberg

ul. Krótka 5,

przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, spec. nerwowymi (leczenie elektrycznością) od 9-10 r. 15-7 popoł. 298 4

Poszukuje się lokalu pod drukarnię

składającego się z 4 pokoi o 7 lub 8 oknach, na parterze, w oficynie, po stronie słonecznej i na mieszkanie 3 pokoi z przedpokojem i kuchnią o 6 oknach, na parterze lub na piętrze. Oferty z ceną pod literami A. Z. proszę składać w Administr. „Rozwoju“.

350-1

SKRADZONE ZOSTAŁY

w Rudzie Pabianickiej WEKSLE właściciela Feliksa Żyzińskiego, jeden na rb. 200, wystawiony przez Stefana Kressa, drugi na rubli 100, wystawiony przez Adama Czosnka, trzeci wystawiony przez Ludwika Majera na rb. 50. czwarty wystawiony przez Andrzeja Kwiatkowskiego na rb. 100 i piąty Feliksa Żyzińskiego na rb. 50. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie ich w Administracji „Rozwoju“ za nagrodą.

355-1

Tow. Akc. SIEMENS i HALSKE i Zakłady SIEMENS-SCHÜCKERT.

Biwolta - Lampa.

Nowa lampa łukowa dla stałego prądu z napięciem łuku 80 wolt, t. j. paląca się z dwa razy większym napięciem, niż zwykła lampa łukowa.

Biwoltowa Lampa budowana jest w dwóch wykonaniach:

dla węgla prostopadle ponad sobą umieszczonych na 30 godzin palenia,

dla węgla pod kątem obok siebie postawionych na 18 godzin palenia.

Biwoltowa Lampa pali się pojedynczo przy 110 woltach lub parami przy 220 woltach.

Biwoltowa Lampa odznacza się nadzwyczajną oszczędnością zużycia węgla, których jedna para starcza do 30 godzin palenia.

PRZEDSTAWICIELE:

Hordliczka i Stamirowski, Łódź,

Piotrkowska 150.

318

Telefon 422.

Saksonja-Attenburg.

POLITECHNIKA ALTENBURG

Budowa maszyn. Elektrotechnika. Technologia papieru. Technologia samochodów.

264-6-2

Programy bezpłatnie

ZARZĄD

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich ma zaszczyt podać do wiadomości, że w dniu (10) 23 marca r. b. odbędzie się w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej, o godzinie 6-ej wieczorem VII zwyczajne

OGÓLNE ZEBRANIE

członków Towarzystwa

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Sprawozdanie za 1905 rok:
 - a) Przedłożenie bilansu oraz r-ku strat i zysków;
 - b) raport komisji rewizyjnej;
 - c) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności;
 - d) podział czystego zysku.
- 2) Zatwierdzenie budżetu na 1906 rok.
- 3) Wybory:
 - a) 3 członków Rady;
 - b) 1 członka Zarządu;
 - c) 3 rewizorów;
 - d) 3 kandydatów rewizorów.
- 4) Różne wnioski.

305-5-3

Restauracja A. Schnellke

ul. Cegielniana № 64 (róg Widzewskiej), otwarta do g 1-ej w nocy.
Wymienita ciepła i zimna kuchnia Bufet zaopatrzony obficie w wszelkiego rodzaju trunki **pierwszorzędnych** krajowych i zagranicznych firm. Zawsze świeże ciemne i jasne **piwo** z browaru **Stricky'ego** i **S-rów K. Anstadts**.
Co czwartek i niedziela **halki**. 345-3-3

AGENT

inteligentny, chrześcijanin, ze znajomością języka niemieckiego, poszukiwany na Warszawę do sprzedaży artykułu opatentowanego na całym świecie szeroki zbyt mającego. Jako warunek wyjazd do Berlina na początku kwietnia na 4 tygodnie. Tylko siły pierwszorzędne zechcą złożyć szczegółową ofertę pod „Agent inteligentny” do Administracji „Rozwoju”. 337-3-3



ELEGANCKIE
UBRANIA
MĘSKIE

GOTOWE
I NA
OBSTALUNEK.

EMIL SZMECHEL

Łódź, Piotrkowska 98.
Warszawa, Marszałkowska 130.

Ryby rozplodowe

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRĄGI:
 - pstrągi tęczowe
 - pstrągi strumieniowe,
 - losos strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orfa (Idus helanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące
- sprzedaje Dominium „Porszewice”
ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**
Cenniki franco 1005-52-30

Nie warto kupować tandetnej damskiej garderoby,

gdyż nie ma się w niej estetycznej i zgrabnej figury. **Polecamy** więc magazyn **Okryć i Kostyumów** spacerowych **DRABIKOWSKIEGO**, Piotrkowska 168, gdzie roboty wykonywa się z całym gustem, stosując się ściśle do mody, z własnych i powierzonych materiałów. 288-6-6

Buchalter

znając systematycznie prowadzenie ksiąg, obejmie administrację domu. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Administrator”. 269

2-ch uczniów,

którzy ukończyli przynajmniej 2 klasy potrzeba do Handlu Win. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 332-3-3

Stanisław Jabłoński,

b. Sędzia gminny z długoletnią praktyką sądową, obecnie

Adwokat

przy Zjeździe Sędziów pokoju III okręgu gubernii piotrkowskiej, **otworzył swoją kancelaryę** w Łodzi przy ulicy **Drugiej № 19** w domu W-go D-ra Plichty. Przyjmuje sprawy karne i cywilne, oraz prowadzi takowe niezamownym klientom własnym kosztem, jak również udziela porad codziennie do 10-aj rano i od 5 ej po południu. 261-20-4

Do wydzierżawienia

FABRYKA

Fryderyka Abła w Łodzi

przy ulicy Miłsza nr. 55. Wiadomość o syndyków upadłości Adw. przys. A. Stanisławskiego i S. Krolla, Nowy Rynek 9. 350-3-2

Nowość Ważna dla Pań Gospodyń!
Udoskonalona masa do podłóg, posadzek i linoleum „ELEKTRA” bez szorstek wyrobu Prowiz. Farm. **W. JEZERSKIEGO** w Warszawie, daje piękny, lustrzany **polysk bez szorstkowania** czyli bez wysiłku pracy. Uznana za najlepszą i nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie w Brukseli Cena 25 kop. **W Łodzi** nabyć można w Składach Aptecznych **W. W. P-nów L. Spiessa, Królikowski, Kłosowski, Zilberbauma, Reprezentanci** na Królestwo Polskie: Dom Handl. Klaski i Ska w Warszawie. **Główna sprzedaż na Łódź:** u W-go H. Śledzianki, Zachodnia 31. 320-10-4

Fortepian

w dobrym stanie, warszawskiej fabryki tanio do sprzedania. Piotrkowska 107. bliższe szczegóły u stróża. 343-3-2

SZWACZKI

zdolne do szycia fartuchów potrzebne są zaraz. Wólczańska № 167. Ludwik Rajchert. 348-3-2

W osadzie

o 3 mile od Łodzi sprzedam lub zamienię na **domek** w Łodzi **dom murywany**, piętrowy, z ogrodem owocowym, 6 morg grunt z łąkami oraz zabudowania gospodarskie. Wiadomość ul. Senatorska nr. 8 u felczera. 346-3-1